

Kazimierz Romaniuk

Eschatologia Księgi Mądrości

Collectanea Theologica 38/2, 89-102

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KAZIMIERZ ROMANIUK, WARSZAWA

ESCHATOLOGIA KSIĘGI MĄDROŚCI

Jeśli księga Mądrości zajmuje miejsce dość specjalne w kanonie ksiąg Pisma św. Starego Testamentu¹, to głównie dzięki nauce, jaką w tej księdze znajdujemy na temat przyszłych losów człowieka.

Wszystkie wypowiedzi eschatologiczne autora ks. Mądrości można zgrupować dokoła trzech następujących zagadnień: sąd, problem zmartwychwstania, nagroda i kara wieczna.

A. SĄD²

Mimo odmiennego mniemania niektórych egzegetów zdaje się nie ulegać wątpliwości, że autor ks. Mądrości przedstawia — i to dość szczegółowo — naukę o sądzie ostatecznym. Taki jest sens zarówno krótszych wypowiedzi w rodzaju 1,7.9; 3,7—9.13.18; 14,18, jak i całego fragmentu 4,20—5,23³. W tym ostatnim tekście mowa jest o zgromadzeniu na jednym miejscu sprawiedliwych i bezbożnych; bezbożni drżą z przerażenia podczas gdy sprawiedliwi są pełni nadziei; pamięć na uczynki minionego życia napawa jednych łękiem, drugim dodaje otuchy; bezbożni dokonują następnie swego wyznania grzechów — oskarżając się zwłaszcza z tego, że byli powodem tylu cierpień sprawiedliwego; następnie — choć w formie niedość wyraźnej — ogłoszenie wyroku i opis nagrody dla spra-

¹ Por. M. J. Lagrange, *Le livre la Sagesse. Sa doctrine des fins dernières*, RB 4 (1907) 85.

² Por. P. Heinisch, *Das jüngste Gericht im Buche der Weisheit*, ThGl 2 (1910) 89—106; G. Hölscher, *Die Ursprünge der israelitisch-jüdischen Eschatologie*, Giessen 1925. Zob. nadto bibliografię do pozostałych dwu paragrafów tego artykułu.

³ Niektórzy — zwłaszcza starsi egzegeci (np. J. Farrar, *Wisdom of Solomon*, London 1888, I, 448—454) — sądzą, że sąd, o którym mowa w Mdr 4, 20—5, 23 oznacza wyrównanie niesprawiedliwości społecznej z chwilą pojawienia się na ziemi Mesjasza. Otóż warto w związku z tym zauważyć, że we wspomnianym wyżej tekście z ks. Mądrości wcale nie ma typowego dla żydowskich pojęć mesjańskich podziału ludzi na żydów i pogan. Poza tym zarówno o bezbożnych, jak i o sprawiedliwych jest powiedziane, że już nie żyją.

wiedliwych oraz kary dla bezbożnych. Mamy więc przed sobą pełen kompletny obraz sądu ostatecznego.

Kilka szczegółów składających się na całość tego obrazu wymaga nieco dokładniejszego wyjaśnienia. Tak np. jest w w. 4,20 mowa o liczeniu (*sylogismos*) grzechów bezbożnych: dokonuje się owo obliczanie przewinień w duszach poszczególnych ludzi czy też chodzi tu o specjalny akt publiczny Boga Sędziego? Za tym drugim przypuszczeniem przemawiają takie wyrażenia jak *en episkope psychon* (3,13) i *en eksetasmo auton* (4,6).

Jakimkolwiek zresztą byłoby to „obliczanie” grzechów — z pewnością ma na celu ukazanie bezbożnym ich bardzo oczywistej winy. Nic tedy dziwnego, że bezbożni na sądzie drżą z przerażenia.

Celem całej księgi Mądrości było nade wszystko udzielenie pociechy sprawiedliwym, uciśnionym za życia przez bezbożnych. Otóż zmierzanie do tego celu jest widoczne także w opisie sądu ostatecznego. Autor nasz z wyjątkowym upodobaniem przedstawia uczucia bezbożnych, ubolewających w chwili sądu nad swoim losem. Ich pogląd na życie zmienia się diametralnie w stosunku do filozofii, według której — jak to podał autor w rozdziale drugim — sami żyli i innym zalecali urządzić się na ziemi. „Nie chodzili za życia drogą prawdy” — i to jest powodem ich obecnej rozterki: „Droga prawdy” oświetlona — według innych wyrażeń, słońcem sprawiedliwości — to nic innego, jak tylko życie odpowiadające wymogom Prawa. Prawo było zatem w stanie — według autora księgi Mądrości — udzielać człowiekowi na tyle światła, by mógł żyć po Bożemu. Inne bolesne stwierdzenie dotyczyło tego, co bezbożny zostawił po sobie na ziemi. Otóż nic — żaden ślad nie został dla potomności po życiu człowieka bezbożnego. Przeszedł tak, jak przepływa okręt przez pełne morze, jak ptak przelatuje ponad ziemią, jak strzała przesywa powietrze. Trudno było o metafory, wyrażające znikomość i bezwocność zmarnowanego życia lepiej niż wyżej wymienione obrazy. Powodem szczególnego zdziwienia bezbożnych było to, że sprawiedliwy, prześladowany za życia, znalazł się teraz w gronie „dzieci Bożych”. Przez dzieci Boże należy tu rozumieć zarówno świętych, jak i aniołów, tworzących jakby dwór niebieski. Bezbożni spostrzegli również nie bez dziwienia w chwili sądu, że to, co było ongiś przedmiotem ich drwin, gdy znęcali się nad sprawiedliwym, okazało się obecnie prawdziwym szczęściem dla prześladowanego.

B. PROBLEM ZMARTWYCHWSTANIA ⁴

Autor księgi Mądrości nigdy nie mówi wprost o zmartwychwstaniu, nigdy nie używa terminu „zmartwychwstanie”, nie twierdzi, że po śmierci, kiedyś w innym świecie sprawiedliwi będą obda-

⁴ Fr. Schmidt, *Die Unsterblichkeits- und Auferstehungsglaube in der Bibel*, Brixen 1902; E. Sellin, *Die alttestamentliche Hoffnung auf Auferste-*

rzeni innym, nowym ciałem. Milczenie to komentatorzy ks. Mądrości interpretują w bardzo różny sposób. Jedni sądzą, że prawda o zmartwychwstaniu ciała jest dla autora ks. Mądrości tak oczywista, iż wcale o niej nie wspomina, choć wiele razy zdaje się ją suponować, zwłaszcza wtedy gdy opisuje przebieg i okoliczności przyszłego sądu⁵. Nie brak egzegetów, którzy rozwiązanie problemu zmartwychwstania w ks. Mądrości uzależniają od okoliczności, autorstwa i celu, dla którego zaistniała cała księga. I tak np. W. Weber sądzi, że ks. Mądrości została napisana po to, aby zwalczać antropologię i eschatologię grecką⁶, znajdującą coraz większe uznanie wśród Żydów przebywających w diasporze. Autorem księgi miałyby być jakiś faryzeusz, który w oparciu o tradycje staroizraelskie, podkreślał bardzo mocno ideę przyszłej zapłaty dającej się zrealizować tylko w założeniu, że zmarli będą przywróceniu do życia. Natomiast zdaniem C. L. W. Grimmera autor ks. Mądrości pozostawał do tego stopnia pod wpływem filozofii greckiej, iż nie wierzył w przyszłą nagrodę lub karę cielesną. Karaną lub nagrodzoną będzie kiedyś jedynie dusza człowieka. Zmartwychwstanie ciała jako takie okazuje się więc zbytecznym⁷.

P. Grelot uważa, iż milczenie autora ks. Mądrości na temat zmartwychwstania ma charakter taktyczny. Ułatwia ono mianowicie lepsze dostosowanie treści całej księgi do środowiska hellenistycznego⁸. Autorzy dopatrujący się w ks. Mądrości nauki o zmartwychwstaniu odwołują się do tekstów 3,1—12 i 4,7—5,23. Ich egzegeza jest jednak nie zupełnie przekonująca. Przeanalizujemy więc jeszcze raz obydwa teksty.

Pierwszy tekst — 3,1—12 — zaczyna się od stwierdzenia: „A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie ich męka”.

hung und ewiges Leben, Neue kirchliche Zeitschrift 30 (1919) 232—289; W. Weber, *Der Auferstehungsglaube im eschatologischen Buche der Weisheit*, ZwTh 54 (1912) 205—239; P. Gröbler, *Die Ansichten über Unsterblichkeit und Auferstehung in der jüdischen Literatur der beiden letzten Jahrhunderte vor Christus*, ThSt Kr 52 (1879) 651—700; Fr. Nötscher, *Altorientalischer und alttestamentlicher Auferstehungsglaube*, Würzburg 1926.

⁵ Zob. np. M. J. Lagrange, *Le livre de la Sagesse. Sa doctrine des fins dernières*, RB 4 (1907) 97; P. Heinisch, *Das Buch der Weisheit* (Exeget. Handb. Z. A. T. 24), Münster 1912, 109; tenże, *Das jüngste Gericht im Buche der Weisheit*, ThGl (1910) 106; H. Bückers, *Die Unsterblichkeitslehre des Weisheit-buches*, 34—37; J. Feldmann, *Das Buch der Weisheit*, (Die Heilige Schrift des A. T. VI, 4), Bonn 1927, 23.

⁶ Por. *Der Auferstehungsglaube des eschatologischen Buches der Weisheit*, ZwTh 54 (1912) 205—239 ns.

⁷ Por. *Das Buch der Weisheit*, 39 ns., J. Fichtner, *Die Stellung der Sapientia Salomonis in der Literatur- und Geistesgeschichte ihrer Zeit*, ZNW 36 (1937) 131.

⁸ Por. *L'eschatologie de la Sagesse et les apocalypses juives (A La Rencontre de Dieu: Mémorial Albert Gelin)*, Le Puy 1961, 174.

W dalszym ciągu jest rozwijany temat nieśmiertelności sprawiedliwych. Nieśmiertelność owa — dokładnie zresztą również nie sprecyzowana — jest nagrodą dla sprawiedliwych za ich doczesne cierpienia. W całym fragmencie 3,1—12 nie ma mowy o tym, że sprawiedliwi, rozstawszy się z tym życiem — autor mówi o „zejściu” sprawiedliwych — otrzymają kiedyś nowe, niezniszczalne ciała. Egzegeci przypisujący autorowi ks. Mądrości taką myśl opierają się na pojęciu nieśmiertelności wydedukowanym z w. 8, który brzmi: „Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki”. Jeśli będą sędzić, jeśli zapanują nad narodami — to nie mogą być czystymi duchami lecz pełnymi ludźmi. Spostrzeżenie niewątpliwie słuszne, nie wiadomo jednak, do jakiego stopniu autor ks. Mądrości zakłada tu prawdę o zmartwychwstaniu i na ile posługuje się językiem niesprecyzowanych bliżej przenośni.

W tekście 4,7—5,23 mowa jest najprzód o przedwczesnej śmierci sprawiedliwego (4,7—18), potem o tragicznym końcu bezbożnych (4,19—5,23). W pierwszym fragmencie dwukrotnie mówi Pseudo-Salomon o śmierci sprawiedliwego (ww. 10 i 14), ani razu jednak nie wspomina o powrocie duszy do ciała, ani o przyszłych, niezniszczalnych ciałach sprawiedliwych. W drugim tekście, mówiąc o smutnej przyszłości bezbożnych. Mędrzec stwierdza, że sprawiedliwi żyją na wieki, że zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego. Nie trudno zauważyć, że stwierdzenie tego rodzaju można odnieść również dobrze do samej duszy, jak i do całego nowego człowieka. Z drugiej strony trzeba jednak przyznać, że sposób, w jaki autor ks. Mądrości opisuje sąd przyszły i karę potępionych stanowi pewien problem. Trudno przypuścić, mając na uwadze semicki sposób myślenia autora księgi, aby istoty sądzone były czystymi duszami. Opisu cierpienia potępionych tak bardzo realistycznego i pełnego plastycznych detali nie da się również sprowadzić do samych obrazów literackich. Nie jest przeto pozbawiona przynajmniej odrobiny słuszności opinia, że autor ks. Mądrości, przedstawiając w ten sposób przyszły los bezbożnych, myślał nie tylko o ich duszy, lecz także i o ciele⁹.

Dla wszystkich autorów podtrzymujących istnienie w ks. Mądrości nauki o zmartwychwstaniu ciał tekstem klasycznym jest niewątpliwie dwuwiersz 16,13—14:

„Ty bowiem posiadasz władzę nad życiem i śmiercią,
przywołasz do bram Hadesu i zeń wyprowadzasz.
Człowiek zaś wskutek swej złości, zabija

⁹ Warto może przy tym zauważyć, że św. Tomasz również odwołuje się do ks. Mądrości gdy mówi o fizycznym charakterze kary potępienia. Por. *Summa Theol.*, *Suppl.* q. 97, a. 5.

ale ducha, który (raz) uleciał ponownie nie sprowadza i duszy (raz) zabranej z powrotem nie przywołuje”.

Wzmianka o władzy Boga nad życiem i nad śmiercią, możność sprowadzenia ludzi do bramy Hadesu i wyprowadzanie ich stamtąd zdaniem wielu autorów świadczy o rzeczywistym obdarzeniu życiem tych, którzy już pomarli. Należy stwierdzić, że powyższa interpretacja naszego tekstu nie może sobie rościć prawa wyłączności głównie z tego względu, iż w drugim stychu w. 13 można równie dobrze widzieć aluzję do cudotwórczej mocy Boga ratującego ludzi z najcięższych, prawie śmiertelnych chorób¹⁰. Bóg jest w stanie obdarzyć znów pełnią zdrowia nawet takiego człowieka, który znajduje się już u bram Hadesu. Wypada więc chyba ograniczyć się jedynie do stwierdzenia, że autor ks. Mądrości nie wykluczał możliwości przyszłego zmartwychwstania ciał. Sformułowanie tekstu Mdr 16,13—14 jest tego rodzaju, że wiersz 13 można by co prawda odnieść nie tylko do duszy lecz i do ciała człowieka, ale w w. 14 autor zdaje się mieć na uwadze wyłącznie duszę człowieka. Stwierdzenie to rzutuje również i na treść w. 13. W rzeczywistości cały dwuwiersz mówi o duszy, która schodzi do Hadesu i którą tylko Bóg jest w stanie stamtąd wyprowadzić¹¹.

R. Schütz należy do tych, którzy zdecydowanie podtrzymują opinię, iż autor ks. Mądrości mówi o zmartwychwstaniu ciał odtwarzając przy tym rzekomo dość wiernie myśli zawarte w tekście Daniela 12,2—3¹². Ten ostatni tekst — mówiący niewątpliwie o zmartwychwstaniu ciał — miał być znany autorowi ks. Mądrości i R. Schütz sądzi, że w jego świetle należy interpretować Mdr 16,17—14. Otóż Schütz wcale nie dowiódł, że autorowi ks. Mądrości rzeczywiście był znany tekst z ks. Daniela¹³. Stąd też i twierdzenie, że w Mdr 16,13—14 mowa jest o zmartwychwstaniu ciał nie posiada żadnego uzasadnienia.

Wydaje się natomiast, iż poruszając problem zmartwychwstania ciał komentatorzy ks. Mądrości nie uwzględniali dotychczas roli, jaką w całości kształcie tej księgi odgrywa temat zbawienia powszech-

¹⁰ Zacytowane przez R. Schütza, *Les idées eschatologiques du livre de la Sagesse*, 189 ns, teksty Pwt 32, 39; Tb 13, 2; 1 Sm 2, 6 stanowią paralele dość odległe i raczej niewiele wnoszą do interpretacji fragmentu Mdr 16, 13-14.

¹¹ Zob. R. Beauchamp, *Le salut corporel des justes et la conclusion du livre de la Sagesse*, Bb 45 (1964) 524. P. Grelot mówi w związku z tym nie o zmartwychwstaniu ciał, lecz o tzw. „zmartwychwstaniu dusz”. Por. *L'eschatologie de la Sagesse et les apocalypses juives (Mémorial Albert Gelin)*, 176.

¹² Por. *Les idées eschatologiques*, 192—195.

¹³ Całe dowodzenie w tym względzie sprowadza się do następującego przypuszczenia: „En effet, rien n'empêche que l'auteur de notre livre ait connu la prophétie de Daniel... Dans son tableau eschatologique, le Sage a parfaitement pu adopter les mêmes vues du livre de Daniel”. *Les idées eschatologiques*, 192.

nego, lub inaczej wizja szczęścia, w którym ma uczestniczyć cały materialny wszechświat. Zagadnienie to podjął po raz pierwszy i rozpracował systematycznie P. Beauchamp¹⁴ wykazując że:

- 1° Idea udziału bytów materialnych w przyszłym szczęściu stanowi jedną z myśli przewodnich nie tylko części trzeciej, lecz także dwu pierwszych części ks. Mądrości.
- 2° Właśnie idea owego udziału całego człowieka w jego przyszłym szczęściu stanowi więź łączącą w jedną całość wszystkie trzy części księgi, sprawiając tym samym, że ostatnie rozdziały całej księgi stają się w pełni zrozumiałe.
- 3° Autorowi ks. Mądrości bardzo zależy na tym, by w czytelnikach swego dzieła wzbudzić tęsknotę za przyszłym pełnym szczęściem, za takim szczęściem, w którym mogłoby mieć udział obok duszy także i ciało człowieka.
- 4° Nie ma dostatecznych podstaw, by twierdzić, że autor ks. Mądrości zakłada, lub tym bardziej, że wykłada prawdę o zmartwychwstaniu ciał gdy opisuje przyszłe szczęście wszystkich bytów materialnych.
- 5° Mówiąc o przyszłym szczęściu człowieka, autor ks. Mądrości nie ogranicza się do samej duszy, ale też nigdy nie wspomina o owym przejściu ciała doczesnego w ciało chwalebnej przyszłości¹⁵.

C. NAGRODA I KARA WIECZNA

Jeżeli nie było wśród egzegetów jednomyslności co do tego, czy i co autor księgi Mądrości mówi o sądzie ostatecznym, to nie ma żadnych wahań, gdy chodzi o wymowę obrazów przedstawiających przyszłą nagrodę sprawiedliwych i karę bezbożnych. Zaczniemy od tekstów, które mówią o pozagrobowym szczęściu sprawiedliwych.

1. Nagroda sprawiedliwych.

O duszach sprawiedliwych autor ks. Mądrości mówi najprzód, że „są w ręku Boga”, że „nie dosięgnie ich żadna udręka”, że „trwają w pokoju” (3,1—8)¹⁶.

Być „w ręku Boga”¹⁷ — znaczy to — cieszyć się szczególną opieką Bożą i być wolnym od przyszłych cierpień. Wyrażenie „po-

¹⁴ *Le salut corporel des justes et la conclusion du livre de la Sagesse*, Eb 45 (1964) 491—526.

¹⁵ Por. Fr. Feldmann, *Das Buch der Weisheit*, 32.

¹⁶ J. B. Frey, *La vie de l'au-delà dans les conceptions juives au temps de Jésus-Christ*, Bb 13 (1932) 129—164; H. Bückers, *Die Unsterblichkeitslehre des Weisheitsbuches. Ihr Ursprung und ihre Bedeutung* (Alttestamentliche Abhandlungen XIII B., 4. Heft, Münster 1938).

¹⁷ Por. J. 10, 28: „Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki”. Według W. Webera „pozostawać w ręku

zostawać w pokoju” oznacza wolność od walk wewnętrznych związanych nie tyle z doczesnym życiem człowieka — bo w 3,4,5 mowa o utrapieniach sprawiedliwego — ile raczej szczęście płynące z przebywania w obecności Boga.

Synonimem wyrażenia „przebywać w pokoju” jest, użyty również w odniesieniu do przyszłego życia sprawiedliwych, zwrot „korzystać z orzeźwienia” (*en anapausei*) (4,7). Termin *anapausis* — podobnie jak łacińskie „refrigerium” — jest w swej treści bardziej pozytywny niż wolność od walk wyrażona rzeczownikiem *eirene*.

Natura i bezmiar szczęścia sprawiedliwych daje się również wydedukować z kontrastowych zestawień ziemskiego życia sprawiedliwych z ich niebieską nagrodą. Tę ostatnią zaś wyraża najdosadniej termin „nieśmiertelność”. Omówienie tematu nieśmiertelności zaczniemy od tekstu nie zawsze należycie docenianego w studiach nad eschatologią ks. Mądrości. Mamy na myśli dwuwiersz Mdr 3,4—5: „I chociaż w oczach ludzi udręki znoszą, nadzieja ich nieśmiertelności pełna. I tak niewielkie utrapienia znosząc, wielką otrzymają zapłatę, gdyż wypróbował ich Pan Bóg i uznał ich za godnych siebie”. Zdanie: *he elpis auton athanasia pleres* można rozumieć albo w tym sensie, że nadzieja nieśmiertelności sprawiedliwych jest pełna, niezawodna, albo w tym znaczeniu, że nadzieje sprawiedliwych mają za przedmiot nieśmiertelność; inaczej mówiąc: sprawiedliwi żyją nadzieją przyszłej nieśmiertelności. Ta druga interpretacja lepiej harmonizuje z kontekstem. Nie wcześniej jak dopiero w życiu przyszłym zrozumieją sprawiedliwi, że ich doczesne cierpienia były konieczne jako środek oczyszczający i uszlachetniający duszę.¹⁸ To sam Pan Bóg właśnie poprzez cierpienia uszlachetnia człowieka i czyni go godnym przebywania kiedyś w niebie. Cierpienia zbawcze sprawiedliwych autor ks. Mądrości wyraźnie odróżnia od nieszczęść, które jeszcze z tego życia spadają na bezbożnych. Zróżnicowana jest nawet sama terminologia, którą posługuje się Mędrzec przy opisie tych obydwu rodzajów cierpień. W kontekstach, które dotyczą bezbożnych, spotykamy takie terminy, jak: *koladzesthai*, *eksetadzesthai*, *basanidzesthai*, *mastigousthai*, *kathadikadzesthai*, mówiąc zaś o sprawiedliwych używa czasowników: *paideuesthai*, *nouteisthai*, *peiradzesthai*, *dokimadzesthai*. W Mdr 5,15—16 czytamy: „A sprawiedliwi zaś żyją na wieki. W Panu jest ich zapłata i staranie o nich u Najwyższego. Dlatego otrzymają wspaniałe królestwo i piękny diadem z rąk Pana. Osłoni ich prawicą, ochraniać ich będzie ramieniem”.

Boga” znaczy: „przebywać w szeolu”. Szeol bowiem — zdaniem tego autora — obok miejsca, w którym przebywają niesprawiedliwi, jest miejscem pobytu także sprawiedliwych. Ci ostatni oddzieleni od bezbożnych wolni są od wszelkich cierpień. To sprecyzowanie doktryny o szeolu nie ma jednak żadnych podstaw w ks. Mądrości. Zob. w związku z tym R. S c h ü t z, *Les idées eschatologiques*, 77.

¹⁸ Por. Rz 8, 18; 2 Kor 4, 17.

Nagroda, która mocą wyroku Boga-Sędziego staje się, według tego tekstu, udziałem sprawiedliwych polega na tym, że będą oni żyć na wieki. „Życie” w tym stwierdzeniu posiada więc sens specjalny: dotyczy nade wszystko dusz sprawiedliwych. Dusze owe raz stworzone przez Boga nigdy już nie przestaną istnieć. Następują bliższe określenia samej natury tego życia. Otóż żyjąc po śmierci fizycznej sprawiedliwi będą zawsze pozostawać w Panu (*en Kyrio*). Wyrażenie *en Kyrio* — nie będąc synonimem zwrotu *para Kyriou* — oznacza, że sprawiedliwi otrzymają w nagrodę samego Pana. Będą z nim już na zawsze stanowić jedno. Dalsze określenia nagrody sprawiedliwych sprawiają egzegetom nie mało kłopotu. Oto bowiem jest powiedziane, że sprawiedliwi, właśnie ci, którzy się cieszą już posiadaniem samego Pana — otrzymają wspaniałe królestwo i diadem piękności a Pan będzie ich otaczał specjalną opieką. Ten rodzaj zapłaty przypomina więc raczej ziemskie, mesjańskie królestwo z tymi wszystkimi dobrami, których żyjący w niebie wcale już nie potrzebują.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wyrażenia: „wspaniałe królestwo” i „diadem piękności” odnoszą się do udziału sprawiedliwych w ich królestwie niebieskim¹⁹, gdzie świętość zbawionych będzie jaśniała niczym piękne diademy na skroniach ziemskich bohaterów²⁰. Specjalną zaś opieką i mocą swoją otoczy Pan sprawiedliwych właśnie w chwili eschatologicznego zmagania się szatana ze wszystkim, co dobre.

Mimo zasług ze strony człowieka ostatecznie sprawcą głównym wspomnianego szczęścia sprawiedliwych będzie Pan. Dlatego opis nagrody sprawiedliwych w jednym z tekstów ks. Mdr kończy się następującym stwierdzeniem: „Łaska bowiem i miłosierdzie ... jest w wybranych jego i piecza nad świętymi jego” (4,15).

A oto teksty klasyczne, gdy chodzi o nieśmiertelność sprawiedliwych i niewątpliwą zgubę bezbożnych: Mdr 1,11—16 i 2,23—24. W pierwszym z nich zapewnia Mędrzec, że „Bóg nie uczynił śmierci i nie raduje go zagłada żyjących” (1,13); że „stworzył wszystko ku istnieniu” (1,14); że „w stworzeniach jako takich nie ma jadu zatracenia”; że „sprawiedliwość jest nieśmiertelna”. W drugim zaś tekście czytamy: „Stworzył bowiem Bóg człowieka ku niezniszczalności, stworzył go na podobieństwo natury swojej. Lecz przez nienawiść diabelską śmierć przyszła na świat i są jej podlegli ci, co mają część z diabłem”. Problem zasadniczy w związku z egzegezą tych tekstów sprowadza się do pytania: czy nieśmiertelność — podobnie jak śmierć, o której tu mowa — dotyczą jedynie duszy czy

¹⁹ R. Cornely, *Comm. in librum Sap.*, 208, sądzi, że chodzi tu o opiekę Bożą nad sprawiedliwymi czasu ich ziemskiego życia.

²⁰ Sam autor ks. Mądrości stwierdza (4, 2), że każda cnota otrzyma w niebie specjalną koronę.

też odnoszą się do całego człowieka²¹. Nie brak racji przemawiających za tym, że mamy tu do czynienia z tzw. nieśmiertelnością duchową. Inaczej mówiąc: sprawiedliwym, mimo, iż dusza każdego z nich rozstała się z ciałem, autor ks. Mądrości zapowiada wieczne, niezniszczalne istnienie²². Wynika to nade wszystko z faktu, że śmierć, czyli stan wprost przeciwny nieśmiertelności, przewiduje Mędrzec jedynie dla bezbożnych (2,24); mówi wyraźnie, że to grzech, a szczególnie grzech kłamstwa sprowadza śmierć na bezbożnych (1,11); całe życie bezbożnych jest jednym przywoływaniem śmierci ku sobie (1,12).

Autor ks. Mądrości nie myśli tu chyba o nieśmiertelności fizycznej także i z tego względu, że na innym miejscu mówi bardzo wyraźnie o zejściu ze świata — i to nawet o zejściu przedwczesnym — sprawiedliwych. Czasem giną z ręki prześladowców (2,20; 5,4), niekiedy Bóg sam powołuje ich do Siebie (4,7—19).

Tak więc mamy prawo stwierdzić na zakończenie, że nieśmiertelność, o której mowa zwłaszcza w 1,11—16 i 2,23—24, jest synonimem wiecznej nagrody dla sprawiedliwych. Na jej posiadanie można sobie zasłużyć jedynie życiem nienagannym lub dokładniej: spełnianiem woli Bożej. Śmierć fizyczna dla sprawiedliwego jest tylko pewnym etapem w jego istnieniu (3,2), co więcej, dowodem nawet życzliwości ze strony Boga, który w ten sposób wprowadza sprawiedliwego w stan nie mającej już nigdy się skończyć szczęśliwości (3,2 ns; 4,16 ns).

Przejdźmy z kolei do tekstu Mdr 3,7—9.

Mowa w nim, jak się zdaje, przede wszystkim o sądzie, ponieważ jednak ów sąd jest już nagrodą dla sprawiedliwych, wypada ten tekst uwzględnić właśnie teraz.

Zanim przejdziemy do egzegezy bardzo dyskutowanego w tym tekście terminu *episkope*, zwróćmy uwagę na zmianę czasów w opowiadaniu o przyszłości pozagrobowej człowieka. Otóż w w. 6 wystę-

²¹ P. Kleinert, *Zur Idee des Lebens im Alten Testament*, ThStKr 68 (1895) 693—732; J. Lindblom, *Das ewige Leben. Eine Studie über die Entstehung der religiösen Lebensidee im Neuen Testament*, Uppsala 1914; G. Quell, *Die Auffassung des Todes in Israel*, Leipzig 1925; E. Rohde, *Psyche. Seelenkult und Unsterblichkeitsglaube im Alten Testament*, Archiv. f. Religionswiss. 19 (1916—1919) 210—222; A. Schulz, *Der Sinn des Todes im Alten Testament*, Braunsberg 1919; J. Touzard, *Le développement de la doctrine de l'immortalité*, Rb 6 (1898) 206—241; W. Weber, *Die Unsterblichkeit der Weisheit Salomos*, ZwTh 48 (1905) 409—444; tenże, *Die Seellehre der Weisheit Salomos*, ZwTh 51 (1909) 314—332; A. Vaccari, *De immortalitate animae in VT*, VD 1 (1921) 258—26; 304—310; J. P. Weisengoff, *Death and Immortality in the Book of Wisdom*, CBQ 3 (1941) 104—133; M. Delcor, *L'immortalité de l'âme dans le livre de la Sagesse et dans les documents de Qumran*, NRTh 77 (1955) 614—630; W. Goossens, DBS IV, 298—317.

²² Por. V. Hamp, *Paradies und Tod* (Neutestamentliche Aufsätze. Festschr. Joseph Schmid), Regensburg 1963, 100—109.

puje aoryst (*prosedeksato*), co oznacza, że autor ma na myśli przeszłość doczesną człowieka. W w. 7 pojawia się po raz pierwszy czas przyszły (*analampsousin*). Chodzi zatem o przyszłość człowieka, różną od samego momentu śmierci, gdyż o tej była wzmianka w w. 6. Zarówno w w. 6 jak i 7 mowa jest o nagrodzie, jaka spotka człowieka, lecz wspomina wyżej różnorodność czasów uzasadnia przypuszczenie, że chodzi tu również o różne nagrody. W wierszu 6 autor ma na myśli — jak się zdaje — przyjęcie przez Boga sprawiedliwych zaraz w momencie ich śmierci.

Pozostaje w tej chwili wyjaśnić, czy i jaki rodzaj nagrody wyraża rzeczownik *episkope* z w. 7. Termin ten oznacza tyle co „nadzór”, „wizyta”, „nawiedzenie”, przy czym zarówno greckie *episkope*, jak i²³ jego hebrajski odpowiednik *pagad* może mieć znaczenie dodatnie lub ujemne: nawiedzić kogoś po to, by zwiastować mu dobrą nowinę, przynosić zapłatę (Rdz. 1,24,25; Wj 3,16; 13,19; 30,12) lub przynieść komuś zło, wyrok potępienia (Iz 10,3; 29,6; Jr 6,15; 10,15; 11,23). W pierwszym znaczeniu termin *episkope* jest użyty przez autora ks. Mądrości 3,20; 3,13; 4,15; sens pejoratywny posiada zaś ten rzeczownik w Mdr 19,14; 14,11. Tak więc w terminologii autora ks. Mądrości rzeczownik *episkope* jest synonimem takich terminów, jak *eksetasis* (1,9); *hemera diagnoseos*, (3,18), *eksetasmos* (4,6) itp. szczególnie instruktywna jest analogia do wyrażenia *hemera diagnoseos*. Podobieństwo to pozwala nam przypuszczać, że termin *episkope* z Mdr 3,7 oznacza nawiedzenie całej ludzkości przez Boga w chwili sądu ostatecznego. Dla sprawiedliwych będzie to właśnie owa zbawienna „wizyta”, dla bezbożnych zaś moment ogłoszenia wyroku potępienia. Szczęście sprawiedliwych w dzień nawiedzenia Pańskiego autor ks. Mądrości przyrównał do olśniewającego światła (*analampsousin*) i błyszczących kropel rosy spływających po trzcinnie (*spintheres en kalame*). Podobne obrazy są także w innych księgach Starego Testamentu (por. Iz 5,24; 47,14; JI 2,5; Ma 1 3,19; Zach 12,6). Nagroda sprawiedliwych za życie uczciwe przejawia się również i w tym, że będą oni sędzić narody, panować nad ludźmi a Pan będzie ich królem na wieki. Wszystkie te obietnice mogłyby się również dobrze odnosić do ziemskiego, mesjańskiego królestwa sprawiedliwych²³. Z kontekstem całej eschatologii ks. Mądrość lepiej jednak harmonizuje przypuszczenie, że zapowiedź prawdziwego królestwa sprawiedliwych urzeczywistni się dopiero po ich śmierci²⁴. Wtedy właśnie sprawiedliwi przylgną do Boga raz na zawsze, bez żadnej obawy, że cośkolwiek będzie w stanie odłączyć ich od prawdziwego Władcy.

²³ Tak właśnie interpretuje powyższy tekst między innymi C.L.W. Grimm, *Das Buch der Weisheit*, 90—91.

²⁴ Por. J. Bonsirven, *Le judaisme palestinien du temps de Jésus-Christ*, Paris 1934, I, 325 n. 5.

2. Kara potępionych

Podobnie jak nagroda dla sprawiedliwych, tak też i kara dla potępionych jest wyznaczona zaraz po odłączeniu się duszy od ciała. Dwa teksty stanowią źródło zasadnicze, gdy chodzi o poglądy autora ks. Mądrości na pośmiertną przyszłość bezbożnych: 3,10—11; 4,18—19. Otóż przyszłość owa będzie upływać bezbożnym pod znakiem kary. W Mdr 3,10 n jest powiedziane, że bezbożni „cierpieć będą stosownie do swych zamysłów”. Wyrażenie *katha elogisanto heksousin epitimian* można rozumieć albo w tym sensie, że niesprawiedliwi przewidywali dokładnie karę, która ich czekała, myśleli o niej, albo w tym znaczeniu, że cierpienia niesprawiedliwych są karą za ich bezbożne myśli — są jakby zapłatą za owe myśli. Samo pojęcie „myśli” należałoby w tej interpretacji nieco rozszerzyć: nie byłoby to jedynie myśli jako takie, lecz także czyny przewrotnie obmyślane, o czym zdaje się zresztą świadczyć kontekst bezpośrednio następujący, w którym są właśnie wymienione dwa główne wykroczenia bezbożnych: prześladowali sprawiedliwego²⁵ i zlekceważyli mądrość.

Kara bezbożnych będzie polegać na tym, że ich nadzieja okaże się próżną, ich wszystkie wysiłki bezużyteczne a dzieła, których dokonali, nie przyniosą żadnej korzyści. Każda z tych trzech smutnych zapowiedzi jest swoistą antytezą w stosunku do opisywanej przedtem nagrody sprawiedliwych: sprawiedliwi żyją nadzieją nieśmiertelności, czekają ich wielkie korzyści, a plon ich życia będzie bardzo wielki.

A oto drugi z kolei tekst, obrazujący przyszłość niesprawiedliwych:

„Będą patrzeć i wzgardę okazywać
a Pan będzie się z nich naśmiewał.
A potem zamienią się w trupa wzgardzonego
i ku pohańbieniu na wieki wśród umarłych pozostaną;
strąci ich głową na dół i głosu nie wydadzą
i poruszy ich odpodstaw i będą wyniszczeni aż do ostatniego.
I będą we wzdychaniu
i pamięć po nich zaginie” (4,18—19).

„Wyśmiewanie się” Boga z zuchwałości grzeszników należy do obrazów nierzadkich w Starym Testamencie. Jest to metafora wyrażająca niemoc, bezradność najbardziej zuchwałego grzesznika wobec Boga. Ci, we własnym przekonaniu, mocarze staną się jak zbeszczeszczone trupy (*ptoma atimon*) co — według wszelkiego prawdopodobieństwa — oznacza, że ciała wielu bezbożnych nie

²⁵ Z większością dzisiejszych egzegetów sądzimy, że *genetivus dikaios* pochodzi nie od *to dikaion* (sprawiedliwość) lecz od *ho dikaios* (sprawiedliwy).

będą nawet pogrzebane²⁶. Na dowód kary Bożej niesprawiedliwi będą wśród wszystkich zmarłych przedmiotem największej wzdargy.

Następny szczegół w opisie kary pozagrobowej niesprawiedliwych mówi o strąceniu potępionych głową na dół i o pozbawieniu ich wszelkiego punktu oparcia. Wielu egzegetów dopatruje się w tych słowach aluzji do szeolu, który miał się stać miejscem pobytu niesprawiedliwych po śmierci²⁷.

Niesprawiedliwi odczuwają w pełni dotkliwość wszystkich owych kar. Inaczej nie powiedziałyby o nich autor ks. Mądrości, że będą w cierpieniach.

Jest też powiedziane na zakończenie, że po bezbożnych zaginie wszelka pamięć. Niepamięć owa sama w sobie nie jest powodem do cierpienia. Zobaczymy jednak, jak bardzo cenili sobie Izraelici pamięć zmarłych u potomności. W Ps 9,6 czytamy: „Zgromiłeś pogan, zgubiłeś niezbożnego, imię ich na wieczne czasy zgładziłeś”. Albo Ps 34,17: „Oblicze Pana przeciw źle czyniącym, by pamięć o nich z ziemi wygładzić”. Lub wreszcie Prz 10,7: „Pamięć o prawym jest błogosławiona, a imię nieprawych zaginie”.

Kara potępionych została przedstawiona aż nazbyt plastycznie również w tekście (5,17—23): „Za uzbrojenie weźmie swą zazdrosną miłość i uzbroi stworzenie ku ukaraniu wrogów. I przywdzieje jako pancerz sprawiedliwość i nałoży sobie jako przyłbicę sąd nieomylny. I weźmie świętość jako tarczę niezwycięzoną. I wyostrzy jako miecz gniew srogi a świat będzie z nim współwalczył przeciwko niemądrym. Pomkną celne strzały błyskawic, i jak z dobrze naciągniętego łuku obłoków polecą do celu. I jak od miotającego kamieniami posypią się gruzy pełne zagniewania. I wzburzy się przeciwko nim woda morza, rzeki zaś gwałtownie będą spływać. Powstanie przeciwko nim duch mocy i rozproszy ich jak huragan. I nieprawość spustoszy całą ziemię, a złość podstępna wywróci panujących trony”. Nie trzeba długo dowodzić że prawie wszystkie wyrażenia z opisu zawartego w tym tekście mają charakter obrazów, których treść sprowadza się do następujących idei.

1. Aby wydać wyrok potępienia na bezbożnych Pan Bóg przywdziewa na się zbroję szczególnej sprawiedliwości, gorliwości i gniewu.
2. W wydawaniu wyroku potępienia na bezbożnych z Bogiem bierze udział cała natura. Wspomniane przy tej okazji cztery żywioły: pył ziemi, grad, wody i wichry — to dość często przed-

²⁶ Por. Ps 79, 2—3; Iz 14, 19; Jr 22, 19; 36, 30; 1 Mch 7, 17. Zob. w związku z tym R. Schütz, *Les idées eschatologiques*, 105.

²⁷ Zob. R. Schütz, *Les idées eschatologiques*, 107—110. Autor odwołuje się do kontekstu, zwłaszcza do ww. 14 i 20.

stawiane w Biblii narzędzia wymierzającego sprawiedliwość działania Bożego²⁸.

3. Ferowaniu owej sentencji potępienia będzie towarzyszyć dewastacja całej ziemi i istniejącego na niej porządku lub mówiąc dokładniej: nieładu wprowadzonego na ziemi wskutek złego życia bezbożnych²⁹.
4. Wreszcie będą zniszczone trony i stolice możnowładców tego świata. Równocześnie początek weźmie nowe, niezniszczalne, nieprzemijające królestwo.

* * *

Ujmując syntetycznie myśli główne powyższych rozważań należy stwierdzić, iż żadna księga Pisma Świętego Starego Testamentu nie podaje nauki o rzeczach ostatecznych w takim sprecyzowaniu jak Księga Mądrości. Bazując z jednej strony na eschatologii judaistyczno-apokaliptycznej, z drugiej zaś na pewnych ujęciach pochodzących ze świata hellenistycznego, ks. Mdr stanowiła zupełnie naturalną podstawę ideowo-terminologiczną dla wielu autorów Nowego Testamentu, z których większość, żyjąc w środowisku hellenistycznych, pozostawała jednak w ścisłym kontakcie z religijnymi — zwłaszcza biblijnymi — tradycjami judaizmu palestyńskiego. Wspomniane już, względnie daleko posunięte sprecyzowanie doktryny eschatologicznej w ks. Mdr sprawiło, że właśnie do tych partii księgi Pseudo-Salomona najczęściej znajdujemy aluzje w analogicznych fragmentach różnych ksiąg Pisma św. Nowego Testamentu. Tak np. narzekanie bezbożnego na jego pośmiertne losy jakże odmienne od szczęścia sprawiedliwego, bardzo przypomina opowiadanie ewangelijne o bogaczu i Łazarzu. Opisy cierpień pozagrobowych bezbożnego autorom Nowego Testamentu mogły się okazać bardzo pomocne w wypracowaniu nauki o wiecznym odrzuceniu, o cierpieniach fizycznych, o ogniu sądu itp. Przyznać nawet trzeba, że w przedstawianiu tak przyszłej nagrody zbawionych jak i kary potępionych autorzy Nowego Testamentu nieznacznie tylko wychodzą poza sformułowania ks. Mdr. Z całej eschatologii ks. Mdr najmniej sprecyzowana jest nauka o zmartwychwstaniu ciał. Lecz kto wie, czy właśnie ten brak nie okazał się elementem pobudzającym autorów Nowego Testamentu — zwłaszcza św. Pawła — do podjęcia tematu przyszłego zmartwychwstania ciał i do rozwinięcia go w sposób znany nam dziś z pierwszego listu do Koryntian. Znajdując w ks. Mdr dość szczegółowe wywody na temat przyszłych cierpień potępionych i szczęścia zbawionych,

²⁸ Proch — 2 Sm 22, 15; Ps 18 (19), 15; 144, 6; Hb 3, 11; grad-Wj 9, 13—35; Joz 10, 11; Ez 13, 13; 38, 22; Obj 8, 7; 11, 19; 16, 21; woda — Wj 14, 23—31; wichry — Iz 11, 4; 2 Tes 2, 8.

²⁹ Nie bardzo wiadomo, co stanie się wówczas z bezbożnymi. Wszystko wskazywałoby na to, że będą unicestwieni na zawsze (por. 5, 23) ale w 4, 19 autor ks. Mądrości zaznacza, iż kara bezbożnych nigdy się nie skończy.

św. Paweł, nie przestając być semitą ujmującym człowieka całościowo jako byt złożony z duszy i ciała, próbował wytłumaczyć, jaka będzie natura ciała biorącego udział tak w szczęściu jak i w potępieniu wiecznym.

W podręcznikach dogmatyki katolickiej eschatologiczne wypowiedzi autora ks. Mdr ciągle jeszcze nie zajmują należnego im miejsca. Ubiblijnianie eschatologii dogmatycznej trzeba by rozpocząć od nowego przewartościowania danych zaczerpniętych właśnie z ks. Mdr, stanowiącej doskonałe i naturalne przejście od eschatologii Starego Testamentu do nowotestamentalnej nauki o rzeczach ostatecznych.

LA DOCTRINE ESCHATOLOGIQUE DU LIVRE DE LA SAGESSE

L'article a pour but de présenter l'ensemble de la doctrine eschatologique du livre de la Sagesse. On peut distinguer dans cette doctrine trois thèmes majeurs: A) *le jugement*, B) *problème de la résurrection*, C) *la récompense éternelle*.

A) Dans la doctrine eschatologique du Pseudo-Salomon le thème du jugement futur est celui qui est traité avec le plus de précision. L'auteur parle d'un „compte des péchés”, de la „sentence judiciaire”, de la „joie des justes et du désespoir des impies”. Cette tristesse des pécheurs est décrite de façon toute spéciale pour qu'on puisse mieux apercevoir la joie et la félicité des justes.

B) L'auteur du livre de la Sagesse n'emploie jamais le mot „résurrection”, mais il déclare que „les âmes des justes se trouvent dans la main de Dieu” (3, 1), que les justes „commanderont aux nations” (3, 8), qu'ils „domineront les peuples” (ibid), qu'ils „vivent éternellement” (5, 16), que Dieu est celui qui „commande à la vie et à la mort”, qui „fait descendre aux portes de l'Hadès et en fait remonter” (16, 13). De telles assertions, à vrai dire, n'expriment pas de manière positive l'idée d'une résurrection future, mais elles ne l'excluent pas non plus. Cette idée, comme on l'a démontré récemment, peut se déduire de la doctrine du Pseudo-Salomon sur le bonheur futur auquel doit participer le monde matériel tout entier.

C) La description du bonheur des justes se réduit aux constatations suivantes: ils se trouvent dans la main de Dieu, nul trouble ne les atteindra, ils demeurent dans la paix. Malgré leurs souffrances ce bonheur commence déjà pour les justes sur la terre. La récompense des justes est aussi présentée quelquefois comme „possession du Seigneur”, ou comme „existence qui ne se termine jamais”. Les impies ont prévu, eux aussi, pendant leur vie terrestre, les peines qui les attendaient dans l'au-delà. Le temps de la peine commencera pour eux lors de la proclamation de la sentence. Celle-ci sera prononcée par Dieu qui mobilisera toute la nature; les souffrances qui lui succéderont immédiatement consisteront surtout en remords de conscience.

En conclusion, il faut reconnaître qu'aucun livre de l'Ancien Testament ne possède une doctrine eschatologique aussi précise que le livre de la Sagesse. Aux auteurs du Nouveau Testament ce livre fut sans doute une base pour l'élaboration d'une théologie des fins dernières.